№. 167. w Wtorek dnia 21. Lipca 1846.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 17. Lipca. — Najj. Pan raczył udzielić dyrektorowi bióra i compositeur des chiffres, w ministerstwie spraw zewnętrznych, radzcy legacyjnemu de la Croix, order orła czerwonego 3. klassy.

Berlin, d. 16. Lipca. — Nr. 18. zbioru praw dziś wydany zawiera prawo względem nabywania własności gruntowych przez korporacye lub jurystyczne osoby zagraniczne osnowy następującéj:

My Fryderyk, z łaski Bożéj, król pruski i t d. rozporządzamy na wniosek naszego ministerstwa stanu i po zasiągnieniu zdania naszéj rady stanu, co następuje: §. 1. Zagraniczne korporacye i inne jurystyczne osoby zagraniczne mogą nabywać własności gruntowe w państwach naszych tylko za Naszém pozwoleniem. §. 2. Dopóki nie nastąpi ze strony Naszéj pozwolenie, układy zawarte w téj mierze nie będą uważane za ważne. Na dowód podpisujemy się własnoręcznie i pieczęcią stwierdzamy królewską.

Dan w Potsdamie 4. Maja 1846.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm.

Rochow. Savigny. Bodelschwing. Uhden. Baron Canitz. Zaświad. Bode.

Berlin, d. 18. Lipca. — Wypuszczenie w obieg tylokrotnie wspominanych biletów bankowych ma rzeczywiście w tych dniach nastąpić, bo znaleziono już formę, że przez zamieszanie skarbu do téj operacyi usunięte zostały rozmaite obawy. — Minister Bodelschwingh zastrzegł sobie, ażeby w przedmiotach tyczących się jego wydziału bezpośrednio przedstawiał wszystko JK. Mości i jak słychać Najjaśniejszy Pan przystał na to. — Księgarz Schünemann właściciel Gazety wezerskiéj opuścił wczoraj Berlin, podawszy do króla memoryał, w którym się rozwiódł nad dążnością rzeczonéj gazety; szkoda jaką dotkniętý został przez zakaz wynosi 1500 tal. Do dawniejszéj wiadomości względem kolei starogrodzko-poznańskiéj dodać jeszcze trzeba, że rząd na nowo się oświadczył, że akcyonaryuszom zaręcza $3\frac{3}{4}$ proC. Dyrekcya poszła jednak daléj i domagała się 4 proC. Lubo zaręczenia na taką wysokość jeszcze nigdy nie dawano, przecież zdaje się, że rząd, któremu na téj kolei wiele zależy i do tego da się nakłonić.

Znowu żelazna kolej posłużyła jednemu młodzieńcowi do samobójstwa. Władysław Węglewski jedynak bogatych rodziców z Lubelskiego, zasmucony nieszczęśliwem powodzeniem się ostatnich wypadków polskich, miał zamiar odebrać sobie życie przez otrucie, ale że mu przeszkodzono przeto w dzień swoich urodzin 30. Lipca wyjechał ze swymi rodakami i przyjaciołmi do Dessau, Wörlitz i dalszą tameczną okolicę. Tegoż dnia nawróciwszy do Koświku wziął już bilet powrotowy do Berlina, ale puściwszy towarzysza, sam został pod pozorem, że czegoś zapomniał. Wkrótce jego przyjaciel otrzymał list w Berlinie, w którym Węglewski donosił, że za kilka godzin zginie na żelaznéj kolei pod Koświkiem. Przyjaciel udał się zaraz na miejsce, ale zastał tylko smutną wiadomość, że nieszczęśliwy młodzieniec pod wieczór stał nade drogą; postrzeżono go, a z porzucenia kapelusza z pośpiechem domyślono się zamiaru, lecz pociąg lubo zwolniony niedał się całkiem zatrzymać i spokojnie położona głowa została zgnieciona.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Rossya.

Manifest cesarski. — Z bożéj łaski My Mikołaj I., Cesarz i samowładzca wszech Rossyi itd. itd. Wszystkim wiernym poddanym Naszym wiadomo czynimy: Za zezwoleniem Naszym, i Najjaśniejszéj Cesarzowéj Alexandry Fedorownéj, najukochańszéj małżonki Naszéj, i zgodnie z uczuciami serca swojego, ukochana córka Nasza, Wielka Księżniczka Olga Mikołajewna, zaślubia J. Kr. W. Księcia Karola Fryderyka Alexandra następcę tronu Wirtembergskiego. Błagając Boga o zlewanie błogosławieństwa swego na to małżeńskie stadło, które Nam jest tak drogiém, odbyliśmy dnia 25. b. m. Czerwca, obrzęd zaręczyn onego, podług obrządku naszego kościoła prawosławnego. Podając wypadek ten do wiadomości Naszych wiernych poddanych, nie wątpim, że w ciągłem dla Nas i Naszego domu przywiązaniu, podzielać będą w zupełności uczucia radości, którem jest przejęte ojcowskie serce Nasze, w chwili tak uroczystéj, oraz pobożną nadzieję, z jaką oddajemy los nowozaręczonych opatrznéj łaskawości Boga. — Dan w Peterhofie, dnia 25. Czerwca 1846, a panowania Naszego 21.

(podpis.) Mikołaj.

### Polska.

Gazeta Wrocławska donosi od granic polskich pod dniem 15. Lipca. Pomiędzy dziwacznemi pogłoskami, które zapewne z pewnym celem są rozpuszczone wzdłuż granicy, krąży między innemi i ta, że rząd rossyjski rozpoczął układy z pewną częścią wychodztwa polskiego bawiącego we Francyi i ztąd podobno, nie którzy jego członkowie już się gotują do powrotu do ojczyzny. Mówią nawat, że te układy toczą się pod wpływem i opieką Francyi. Lubo trudno przypuścić, żeby z tego cokolwiek stanowczego wyniknąć mogło, przecież samo rozpoczęcie układów jest niesłychanie wielkiéj wagi. Ulżenie chłopom i poznoszenie mnóstwa nadużyć w istocie bardzo zajmuje rząd teraźniejszy Królestwa Polskiego.

### Wolne i niepodległe miasto Kraków.

Gazeta Wrocławska donosi z Krakowa pod dniem 13. Lipca co następuje: Pisałem do pana dopiero przed kilku dniami, a zmuszony jestem chwytać na nowo pióro do ręki, bo się tu niezmiernie spiesznie zmieniają okoliczności czasowe. Właśnie wojska pruskie i rossyjskie opuszczają okręg Krakowski, a zostawiają go samym tylko Austryakom, którzy dotychczas ograniczali się na mieście, teraz zaś mają się porozkładać i w okęgu; jedni mówią, że na lat trzy, a drudzy, że nawet na dłuższy przeciąg czasu.

Wiadomo, że wojska rossyjskie i pruskie podczas cztero-miesięcznego pobytu w okręgu krakowskiem zostawały pod roskazami dowódzcy austryackiego. We względzie więc teraźniejszego odwrotu tych wojsk, wydał on roskazy do Prusaków, i Rossyan, ażeby bez wstępowania do miasta Krakowa ruszyli natychmiast ze stanowisk swoich Prusacy z Poręmby i Krzeszowic do Nowego Berunia, a Rossyanie z Mogiły do Baranu. Prusacy usłuchali jak najściśléj, ale Rossyanie zrobili wprzód zapytanie do Warszawy i przez sztafetę odebrali zalecenie aby się zebrali w mieście Krakowie i z niego po odbytém nabożeństwie rozpoczęli pochód za granicę. Zalecenie to usprawiedliwia wielu w ten sposób, że kiedy Rossyanie w Marcu weszli do miasta Krakowa, to też i teraz odwrót z niego rozpoczynać powinni byli. Jednakże przy tem pożegnaniu musieli zaprzestać tylko na przedmieściu, gdyż przez władze miejscowe do nabożeństwa publicznego i to pod gołem niebem został im wyznaczony plac na Kleparzu i tam oczekiwał ich wojenny gubernator Krakowa otoczony swoim sztabem. Prawie cała ludność miasta zgromadziła się na nabożeństwo. Po odbytym obrzędzie rospoczęli Rossyanie odwrót. Ich muzyka wojskowa z umysłu na tę chwilę pożegnawczą wyuczyła się kilku Krakowiaków i chciała przez te melodye sprawić na publiczności przyjemne wrażenie, niedozwolono jednakże tego przez wydany roskaz lubo komendant rossyjski zaniósł o to zażalenie do barona Ungern-Sternberga (konsula swego), który przecież jako prywatny tylko spektator, niechciał się w nic wdawać.

Gdy ostatnia rota wojska rossyjskiego przeszła za zakładkę warszawskiéj rogatki, wojsko austryackie stojące tam na warcie, zajęło stanowisko poprzek drogi aby publiczności niewypuszczać, za Rossyanami. Z tych, a może też innych powodów nieprzyszedł do skutku obiad, który tutejsi obywatele chcieli byli dać oddalającym się oficerom pruskim i rossyjskim

Zaczęto w tym obiedzie upatrywać demonstracyi politycznych, jakkolwiek nic tam nie było tego rodzaju. Niewątpliwie chciano tylko pokazać pruskim i rossyjskim wojskom, że się znano na ich ludzkiem postępowaniu. Z odwrotem wojsk pruskich i rossyjskich o ile wnosić można, zaczyna się nowa era dla Krakowa: rezydenci mocarstw zagranicznych, którzy tu od 30 lat pełnili obowiązki przy rządzie, zostali poodwoływani i zabierają się do odjazdu. Orły z ich domów już pozdejmowane i od wczoraj przestali sprawować swe urzędy. Do załatwienia interessów paszportowych i innych zaległych korrespondencyi, zostali powyznaczani tylko tak zwani zarządcy konsulatów. Okoliczność ta pokazuje, że od kilku miesięcy rozwiązany rząd Krakowski de facto przestał już istnieć i de jure, skoro trzy mocarstwa niemyślą przy nim utrzymywać swoich rezydentów. Wczoraj zadekretowano sądową sekwestracyą dla dóbr 11 obywateli tutajszych, a mianowicie Potulickiego, Skarzyńskiego, Lipczyńskiego, Jadowskiego, Straszewskiego, Oestreichera, Patelskiego, Ekielskiego, Hallera i dwóch innych. Podług postępowania sądowego francuskiego, które tu obowięzuje, musi sądowa prenotacya, przez pozew wręczony w trzy dni po wyroku zaocznym być usprawiedliwiona. W ogóle wszyscy są ciekawi tych pozwów, bo w nich oprócz powodu prawnego do sekwestracyi musi być wyłuszczone i prawo, na mocy, którego została zawyrokowaną, a tym czasem konstytucya rzeczypospolitéj w artykule 21 raz na zawsze zniesła wszelkie konfiskaty. Między osobami zagrożonemi sekwestracyą znajdują się i takie, które jako do niczego nienależące, — ani nawet do żadnéj odpowiedzialności pociągane nie były. — Pewną pociechę przyniosło wczoraj oświadczenie uczynione tutajszéj radzie administracyjnéj, że wojsko austryackie w okręgu krakowskim wynoszące 5,000 ludzi odtąd będzie się własnym kosztem utrzymywało. Austryacy upominają się tylko o 391,000 złp., które budżetem przeznaczone były na utrzymywanie Milicyi Krakowskiéj. Spada zatem niesłychany ciężar z rzeczypospolitéj i wdzięczność się temu należy, kto ją od niego uwolnił.

Kraków, 16. Lipca. — Na miejsce wojsk rossyjskich i pruskich dla wzmocnienia załogi przybył pułk austryacki Palombini. Tym sposobem cała załoga austryacka w naszym okręgu będzie wynosiła przeszło 5000 ludzi. Jak słychać rząd nasz będzie zmieniony na stopę zupełnie galicyjską, to jest pójdzie w ręce gubernatorów cywilnego i wojennego. Co do niższych szczebli wszystko ma pozostać jak dotychczas było. Powątpiewać należy, aby Austrya, która obowiązki zarządu wojskowego jako pierwsza z kolei objęła na lat trzy, miała także brać na siebie i administracyą cywilną w imieniu drugich dwóch opiekuńczych mocarstw. Rezydenci jak wiadomo zabierają się do wyjazdu, co szczególniéj trwoży tu osiadłych Prusaków, bo zostaną teraz wszelkiéj opieki pozbawieni. Mamy nadzieję, że przedłużenie do naszego miasta żelaznéj kolei, zatrze ślady smutnych wypadków, a szczególnie kontrybucyi i niesłychanie uciążliwych opłat skarbowych, przez które zupełnie się wyniszczają siły tak duchowe jak materyalne.

## Francya.

Paryż, dn. 13. — Książę Montpensier uda się dn. Sierpnia do Strasburga, dla przypatrzenia się ćwiczeniom tamecznéj artyleryi. W czasie jego pobytu w tém mieście, odbywać się będą wielka manewra wojska około téj fortecy.

Monitor donosi: uważamy się za szczęśliwych, że adjutant marszałka generała Ouidinot nie umarł z ran odniesionych. Wielka jest nadzieja, że zostanie zachowanym przy życiu. Lilczba dotąd wydobytych trupów wynosi 14. A według zaręczeń pana Trissard nie będziemy mieli powodu do opłakiwania więcéj ofiar nieszczęśliwego wypadku. Echo du Nord powiada, że głębia wody, gdzie potonęły wozy wynosi stóp 25 — 30 i że na trupach znaleziono zupełnie podartą odzież, widać z tąd, że nieszczęśliwi długo i gwałtownie walczyli ze śmiercią. Według gazette des tribunaux rozszerzyła się wieść na giełdzie paryskiéj o téj saméj godzinie i w tym samym dniu o wielkiém nieszczęściu pod Arras na kolei żelaznéj, kiedy właśnie wozy spadały z grobli. Z tego powodu ma być ścisłe sądowe śledztwo rozpoczęte, aby dociec początku téj pogłoski, trudnéj do wytłumaczenia. Journal des Debats powtarza ten artykuł z gazete des tribunaux, bez dodatku jednak. Monitor jeszcze o tém milczy.

Generał Lamoricière otrzymał rozkaz powrócenia do Afryki, zkąd Bugeaud wraca za urlopem do Franyi.

W przeszłym roku puszczono 1505 niewolników na wolność w koloniach francuzkich.

Dzienniki powstają natarczywie przeciw ministeryum, które nietylko cierpi żelazną kolej Rothschildowską, ale nawet milczy o smutnym przypadku, o którym ma wiadomość telegraficzną od dwóch dni i tym sposobem trzyma publiczność w obawie. Minister robót publicznych udał się sam wczoraj na miejsce zaszłego wypadku.

Jest rzeczą godną uwagi, że dziennik Patrie wychodzący wieczorem, jeszcze wczoraj dnia 9. Lipca oświadczył, iż się rozchodzi wieść o zaszłym przypadku na żelaznéj kolei, z powodu któréj uczynił zapytanie do administracyi kolei a ta mu odpowiedziała, że żadnego w tym względzie nieotrzymała doniesienia. Przypadek zdarzył się 8. i czyż podobną aby 9. na wieczór administracya niemiała jeszcze nic wiedzieć. Mnie chodziło tylko o to aby akcye téj kolei tak nagle niespadły, iżby pewne osoby naraziły się na stratę. Dziwniejszą atoli jest rzeczą, że w sam dzień przypadku i to we dwie godziny po jego zajściu, to jest o 3 z południa według zegarów paryskich już po giełdzie rozpowiadano, że grobla pod Arras w bagnie upadła i że przeszło sto osób życie straciło. Tak więc wiadomość była niemal w jednym czasie jak się działo nieszczęście i wiadomość ta niemogła przyjść żadnym przyspieszającym sposobem, bo telegrafy elektryczne ku téj stronie jeszcze nie są urządzone. — Ta wieść zyskała tyle wiary, że już na wieczór Moniteur parysien wspomniał o tem ale uczynił wzmiankę, że doniesienie żadne jeszcze do Paryża niedoszło, co też i było prawdą. Dopiero nazajutrz zrana wiedziało ministeryum na drodze urzędowéj, a administracya kolei wypierała się jeszcze na wieczór.

Mówca uczynił uwagę, że dzień 8. jest nieszczęśliwym dla żelaznéj kolei, bo przypadek wersalski w tymże samym dniu się wydarzył.

Spectateur de Dijon podaje szczegóły o rozruchach w Blaisy, które są wcale ważne. Początkowo robotnicy piemonccy pracowali z wielką zgodą wspólnie. Ale nowy przedsiębierca miał tyle nierozwagi, iż oświadczył, że woli daleko Piemontczyków, niż Francuzów, a potém rozbiegła się wieść, że nawet ma zamiar rozpuścić Francuzów. Nazajutrz Francuzi pozbroili się w pistolety i w pałki, rozwinęli czarną chorągiew i za nią puścili się ku Malain wołając: »Precz z Piemontczykami! Śmierć Piemontczykom!« W drodze jednak zabiegli im dragoni i inny jeszcze oddział przez władzę przywołany. Przybyli także prefekt, jeneralny prokurator, inżynierowie i inni urzędnicy, zaczęto robić przekładania pojednawcze i uśmierzyły się umysły. Dnia 4. Lipca nierozpoczynała się jednakże robota na nowo a biegała pogłoska, że Francuzi 5. Lipca rozpoczną na nowo chałasy. Zabitych niebyło ale rannych bardzo wielu.

Journal du Havre z 6. Lipca donosi: dnia 4. b. m. w dniu ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, przechodzili majtkowie amerykańscy z muzyką na przodzie, ulice naszego miasta przy okrzyku niezmiernym hurra aż późno w noc, a potém rozpierzchli się po szynkowniach, gdzie spełniali ofiary bachusa. Ztąd powstało w wielu dzielnicach zamieszanie i starcie się z wojskiem, które nadbiegło w celu zaprowadzenia porządku. Naprzód aresztowano 4 wichrzycieli, lecz w czasie pochodu na odwach, odbili ich amerykańscy towarzysze i znów pili wśród krzyku i wichrzeń. Silniejszy nareszcie oddział wojska uśmierzył rozochoconych Amerykanów, którzy teraz zmuszeni są swój animusz wychładzać w więzieniu.

Presse utrzymuje, że rząd w skutek zmiany ministeryalnéj ma zamiar z modyfikować systemat swój polityczny, a szczególniéj chce silniéj wystąpić w sprawie kolonizacyi Algieru.

Dziennik sporów powiada, że nowy gabinet angielski ma zamiar ze względu na Francyą, trzymać się polityki rozwiązanego ministra toryssowskiego.

---

Pierwszy raz od czasu zdobycia Algieru przez Francuzów w roku 1830., stawa na ziemi afrykańskiéj minister francuzki, w osobie hr. Salvandy. Lubo tam powołany został z powodu zaślubin krewnego swego, komendanta Ferray z córką marszałka Bugeaud, przekona się przy téj sposobności naocznie o stosunkach i położeniu kolonii. Instrukcye, które p. Salvandy odebrał od króla i rady ministrów, zmierzają do tego celu. Dnia 1. Maja udał się wraz z swoją rodziną na pokład statku parowego rządowego »Meteore« w Porte Vendres, w podróży swéj odwiedził konsula generalnego francuzkiego w Barcelonie Lessepsa, dotknął Palmy na wyspach balearskich, zkąd w 20 godzin stanął w porcie Algieru d. 3. Maja po południu. W przemowie swéj do urzędników, którym dziękował za gorliwość w dopomaganiu marszałkowi do umocnienia i wykonania narodowego przedsięwzięcia, przemówił w następujące słowa o zamiarach i planie rządu ze względu na Afrykę: Afrykę zdobyto mieczem, mieczem też ją utrzymać należy, lecz miecz ten musi się opierać na religii, cywilizacyi, które są przymiotami konstytucyjnéj Francyi. Rząd króla prowadzi rachunek z wszystkich otrzymanych wypadków, zwyciężonych trudności i żąda gorliwości i poświęcenia, aby się nowa i wielka utworzyła prowincya francuzka nad brzegami śródziemnego morza. — Kiedy marszałek przedstawił mu sztab i oficerów wszystkich w téj chwili zgromadzonych w Algierze korpusów, rzekł do nich w te ujmujące słowa. Rząd króla dziękuje przez niego armii afrykańskiéj za wszystko, co dla Francyi uczyniła, wszystkie ich prace są znane radzcom korony, przez nich ocenione, wszystkie buletyny są w ich gronie odczytywane, król zna nazwiska wszystkich oficerów téj armii, którzy zostali uznani za godnych, aby podani zostali przez marszałka pamięci królewskiéj. Cała sympatya narodu łączy się do tych nagród, nie tylko rząd króla, ale nawet wszystkie konstytucyjne władze oświadczyły się w swych głosach, za umocnieniem i upłodnieniem zdobytéj kolonii. Żołnierze powinni pamiętać w dniach próby, że cała Francya stoi za nimi w rezerwie. Sposób, w jaki ostatnie powstanie utłumione zostało, znalazł uznanie i pochwałę, a uważając na miasto obszerne i bezpieczeństwo i siłę w niém i po zamiarami panujące, czujemy, że żołnierze Francyi i ich dowódzca dokonali nie tylko sławnego, ale i trwałego dzieła, które daléj budować należy na raz rzuconych posadach. — Minister potém rozmawiał z generałami i oficerami, a szczególniéj z generałem Gentil, który się odznaczył w świetnéj walce nad Isserą. Spodziewają się, że marszałek ujęty tą pochlebną mową, po krótkiém zabawieniu się we Francyi, wróci do Algieru.

Strazburg, 8. Lipca. — Wielki przykład dany w téj chwili z powodu wolnego handlu w Anglii, nie może się ostać bez wpływu na Francyą. Ucisk monopolów i systemat opiekuńczy z każdym dniem staje się dotkliwszym, bo im bardziéj się zapełniają kassy cłowe, tém więcéj się przekonywają, że praca najwięcéj na tém cierpi, gdyż ona musi się najwięcéj opłacać w podatkach cłowych. Spodziewamy się, iż we Francyi znajdzie się jeszcze człowiek, który odważy się pójść za przykładem Peela, a nawet podzielamy to przekonanie, iż w obecnéj administracyi znajdują się żywioły, które błogosławieństwo biednych nad hołdy monopolistów przenoszą. Już upatrujemy pewne znaki, zapowiadające ulepszenia w systemacie cłowym, a do izby deputowanych wybierają mężów posiadających znajomości handlu. Elzacya dostarczyła w czasie ostatniéj sessyi kilku członków na deputowanych izby, którzy są przeciwni zardzewiałym systematom ceł i rogatek, oddzielających ludy od siebie. Wybór Renouarda Boussiere z naszego miasta najlepiéj dowodził, że z całego serca szukamy rozszerzenia stosunków handlowych z Niemcami. W tym roku te same powody jeszcze są żywsze i ogólniejsze, ponieważ mnóstwo pytań zachodzić będzie w izbie ekonomicznych, na które odpowiadać potrzeba z całą znajomością rzeczy i zapewne ten sam deputowany zostanie bez opozycyi na nowo obrarzenym. W drugiém kole obiorczém będzie walka dość zacięta, lecz spodziewamy się, że znajomość skarbowości na korzyść pana Humann przeważy. Z każdym dniem pokazuje się coraz większa potrzeba, połączenia się z Niemcami, gdyż nasze koleje żelazne i żegluga parowa zbliża nas do środkowych targów Niemiec. Pozostaje jeszcze znieść plamę z instytucyi celnych niemieckich, które krępują żeglugę na Renie, inaczéj już dawno zakwitnąłby ogromny handel nad obu brzegami pięknego Renu. Towarzystwo Kolońskie żeglugi parowéj zapłaciło samo podatku cłowego na Renie 59,048 tal., nie rachując w to opłat mostowych i t. d. Nie wątpimy, że komissya centralna żeglugi reńskiéj, która się w przyszłym miesiącu zbierze w Moguncyi, cokolwiek wykołace na rządach interessowanych, gdy wnioski dotąd Francyi i Hollandyi w téj mierze nie były wysłuchane.

## Anglia.

Londyn, dn. 11. Lipca. — Statkiem parowym »Great Western« przybył do Liverpoolu konsul amerykański, generał Armstrong z Wassingtonu z depeszami do amerykańskiego posła M'Lane. Depesze te mają zawierać układ ratyfikowany przez senat o Oregon. Według Globu wiadomość ta wielką uczyniła radość na giełdzie i tém większą, iż przy przesileniu na giełdzie nadeszły wraz z depeszami pomyślne wiadomości handlowe. Żniwa w Kanadzie bardzo są obfite i spodziewają się wielkiego wywozu zboża do Anglii.

W izbie wyższéj wniósł wczora lord Brougham petycyą o zniesienie kary śmierci i zapytał przytém Lorda Campbell, czy to prawda, że dzień wprzód wysłano do Irlandyi dwa pułki jazdy? Lord Campbell odrzekł, iż nie jest w stanie odpowiedzieć na zapytanie szacownego lorda, gdyż jego departament wcale się nie trudni sprawami Irlandyi. W izbie niższéj wniósł pan Duncombe o wydrukowanie petycyi księcia brunszwickiego Karola, w któréj się użala, iż nie może znaleść sprawiedliwości w sądach angielskich. Po kilku uwagach pana Hindlej zezwolono na wydrukowanie téj petycyi.

## Belgia.

Bruksela, dn. 11. Lipca. — Dzisiejszy »commerce belge« zamieścił nowsze wiadomości względem katastrofy wydarzonéj na kolei północnéj. Pociąg z Paryża przybył wczora wieczorem o godzinie $8\frac{1}{2}$ na południowéj stacyi w Brukseli. Podróżni mało co więcéj wiedzieli od podanych szczegółów. Jeden między nimi znajdował się z twarzą znacznie zranioną. Pociąg przejeżdżał wczora o godzinie $3\frac{1}{4}$ około miejsca nieszczęścia. Jeszcze cztery wozy leżały zatopione w błocie. Pracują nad niemi dniem i nocą. Wiele rzeczy, a między niemi znaleziono 25,000 fr. należących do ocalonego podróżnego. Większa część rannych znajduje się w Douai, gdzie sąd z wielką szybkością prowadzi śledztwo.

Liczba ofiar dotąd jeszcze z pewnością nie jest podana. Księżna Czartoryska, nie Skrzynecka znajdowała się między podróżnymi i została w twarz zranioną szkłem z okien potłuczonych. Księżna stanęła w hotelu de bellevue w Brukseli. Przybyli tamże tym pociągiem hr. Potulicki, księżna Sapieżyna i p. Chmielinski. Trudno dociec czyli szyny żelazne rozsunęły się w skutek pęknięcia łańcuchów, czyli w skutek rozsunięcia się szyn pękły łańcuchy u wozów. Grobla w tém miejscu ani upadła, ani się zagięła.

## Austrya.

Gazeta berlinska Vossa donosi ze Lwowa pod dniem 30. Czerwca. Zjazd na kontrakty latowe, to jest względem kupna i sprzedaży dóbr, tudzież dzierżaw, przyjmowania urzędników gospodarczych i załatwiania interesów był dosyć liczny i bardziéj ożywiony niż się spodziewano. Pomimo wysokiéj ceny biletów widowiska teatralne polskie były zawszę bardzo zapełnione. Widać przygotowania na wyścigi i nietylko mężczyzni ale kobiety uwijają się konno po ulicach. Polacy zdają się mieć lepszą nawet minę jak mieli przed wypadkami tarnowskiemi a cała różnica odbija tylko w bardzo widoczném oddalaniu się szczepu słowiańskiego od szczepu germańskiego. Z pewną zajadłością nauka języka rossyjskiego wchodzi w modę. Księgarze wyprzedali wszystkie swoje zapasy gramatyk rossyjskich. Ludzie myślący oczekują z ciekowością sejmu mającego się zgromadzić w jesieni i będzie on ważnym. Z klasztoru Brigittek udało się uciec jednemu więźniowi politycznemu, jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, który w tym roku wydarzył się. Wiele dóbr leży całkiem odłogiem bo choć chłopi odbywają pańszczyznę, ale niepodobna tak zaraz powetować tyle straconego czasu.

Teszen, dn. 13. Lipca. — Wiadomości z Galicyi odebrane na drodze prywatnéj tego są rodzaju, iż można z nich wnosić, że długo jeszcze potrwa tam niepewność względem uregulowania stosunków włościańskich. Władze dokładają z tego powodu wszelkiego starania. Jak trudną jest rzeczą sprawe tę załatwić, przyznają wszyscy w néj interessowani. Wiele sypało się projektów, ale skoro chciano je zaprowadzić, natychmiast okazały się skały. Chodzi o uregulowanie pracy taniéj, na którą chłopi nie chcą przystać pod żadnym warunkiem. Chcąc sobie zaciętość ich dobrze wystawić, należy porównać stan ich dawny z wypadkami smutnemi w ostatnich czasach. Wszelkie zaufanie zgasło między dziedzicami a poddanymi, a tylko przez porozumienie się tych stron może jakikolwiek układ stanąć. Chłop wraca do dawnego stosunku tylko przez użycie zewnętrznych przymusowych sposobów, często przeto odgraża tajnie i otwarcie, że zerwie kajdany przemocą, których mu zdjąć nie chcą. Plan zniesienia robocizny i zaprowdzenia natomiast odpowiedniego czynszu, zupełnie się nie udał. Powiadają chłopi, że dosyć biedy mają z zapłatą podatków, a rzeczą niepodobna tyleż płacić czynszu, a w niektórych przypadkach jeszcze więcéj za zmniejszenie lub zniesienie robocizn. Trudno przeciąć ten węzeł gordyjski, gdyż niebezpiecznie oddziaływałby na pozostałe części państwa. Głoszą, że rząd ma zamiar utworzyć komissyą pojednawczą, która wezwie strony sporne, weźmie pod uwagę wzajemne wnioski i przyzwolenia, a następnie z tego poweźmie zasadę do układów. Zasada ta przecie nie może się do pewnych jeno obwodow rozciągać, lecz musi być zbiorem wniosków i przyzwoleń całego kraju. Jakkolwiek sprawa ta załatwioną zostanie, wywrze swój wpływ niewątpliwie na całą monarchię.

## Włochy.

Rzym, dn. 6. Lipca. — Zdaje się, że Pius IX. szczęśliwie kierować będzie łódką Piotra po falach wzburzonych opinii publicznéj, gdyż płynie teraz już z najpomyślniejszym wiatrem, ową aurą popularną, jako doświadczony żeglarz, który dawniéj przepływał dalekie morza, by czytać mszą św. ludowi w Chili. Między Grzegorzem XVI. a ludem panowała w ostatnich pewna napiętość stosunków, papież żył tylko w duchowném kole, odrywając się od innych stosunków świata z widoczną zimnotą i surowością, przytém przestrzegał staréj dworskiéj etykiety. Pius IX. wcale inaczéj myśli. Nie chce on rządzić kościołem ze szkodą państwa i uważa chwałę zewnętrzną panowania za zbyteczną i uboczną. Odnosiłem właśnie list mój ostatni na pocztę, kiedym spostrzegł papieża idącego pieszo w towarzystwie czterech tylko szwajcarów. Ubrany był w prosty ubiór duchowny i szedł do kościoła Santa Maria dell Umilta, gdzie zakonnice della Visitazione obchodziły uroczystość poświęcenia kościoła. Od śmierci Leona XII. coś podobnego nigdy się nie wydarzyło. Papież wszedł do kościoła bez ogłoszenia, modlił się podczas mszy kardynała Bonalda, arcybiskupa lugduńskiego, po któréj ukończeniu sam wdział duchowną stułę i pasek i celebrował mszą św. A po ukończeniu mszy rozdawał komunią ludowi zgromadzonemu w kościele. W towarzystwie potém kardynała Bonaldo, Patrizzi, Barberini i Monico, patryarchy weneckiego, odwiedził zakonnice w ich celach, a w końcu odprowadził go lud zgromadzony przed kościołem wśród okrzyków radości do mieszkania. Powiadają, że zagraniczni kardynałowie zabawią w Rzymie aż do przyszłego miesiąca, gdzie odbędzie się tajny konsystorz. Spodziewają się wówczas allokucyi, wiele rokującéj nadziei. — Wczoraj złożył poseł i pełnomocny minister Francyi przy watykanie hr. Rossi swoje zawierzytelnienie jako ambassador francuzki.

## Księstwa Naddunajskie.

Z Multan, 23. Czerwca. — Niedawno były znaczne rozruchy w Jassach. Zdarzyło się bowiem, że jeden kommissarz policyi tak zbił czeladnika rzemieślniczego w szykowny, że ten w skutek tego sponiewierania, rozstał się ze światem. Ponieważ zwłoki bardzo spiesznie i bez śledztwa pochowano, przeto je lud wykopał i zaniósł do domu ministra spraw wewnętrznych. Po odbyciu sekcyi, kommissarza zawieszono w pełnieniu obowiązków i oddano pod sąd.

Gdy książe Sturdza wracał z Ruszczuka zaraz w Fokszanach musiał uśmierzyć rozruch. Wpadł bowiem tłum żydów do domu, w którym bawił i domagał się oddania sobie młodéj żydowki, zabranéj przez chrześcian, trzymanéj w klasztorze i zmuszanéj do przyjęcia chrześciaństwa. Książe polecił śledztwo w tym względzie administratorowi obwodowemu. Wykazało się, że ta żydowka rozkochana w chrześcianinie, który się ma z nią żenić, dobrowolnie pozwoliła mu się oddać do klasztoru i pragnie być ochrzconą. Tymczasem do gospody księcia narzeczony żydówki przypadł znowu z tłumem chrześcian i z wyrzutami, że książe bardziéj żydom niż chrześcianom sprzyja. Wypadek ten udowodnia dosyć wyraźnie, jak słabą i lekceważoną jest władza księcia panującego w Multanach, a cóż tu dopiero powiedzieć o zuchwalstwie bojarów, których nie mała liczba niedawno musiała być na wygnanie z kraju skazaną.

## OŚWIADCZENIE.

Kraków, 16. Lipca. — W dodatku do Gazety poznańskiéj Nr. 159. umieszczono przez pomyłkę artykuł, (jak się doczytuję z oświadczenia zamieszczonego na końcu gazety pozn. Nr. 161.), który śmiało nazwać można resztką zepsutych zębów staréj baby, — tak dla wybornego stylu, jak niemniéj dla wielu, bardzo niestósownych pomyłek..... Szkoda tylko, że w tym kościele, o którym autor artykułu wspomina, jak na nieszczęście brakło trzeciego filaru dla autora, o któren oparty mógłby się był dobrze namyśleć, czy jest przyzwoicie taki gniecny artykulik do gazety przesyłać. O ile mi zaś wiadomo, kosztowało to wiele zabiegów i starania, zaczém go przyjęto, lecz czegoż niedokaże zazdrość i obrażenie opuszczonéj kochanki.? — Bo nawet na chwilę nieprzypuszczam, zwłaszcza w teraźniejszym przykrym czasie, aby któren z mężczyzn zajmował się podobnemi niedorzecznościami. W artykule wspomnionym wyśmiewa autor publicznie złe przymioty, i nieszczęśliwe błogosławieństwo, jakiegoś nowożeńca (jeźli to tylko prawda?) jak równie uważa to za jakąś wielką zbrodnię, że pojął za żonę ubogą panienkę — pytam się, cóż w tém tak złego, że się z biedną ożenił? Gdyby wszyscy mężczyzni szukali tylko holenderskich przymiotów miłości, nie zaś pięknych przymiotów duszy, cóżby wtenczas się stało z naszemi biednemi teraz, lecz cnotliwemi Polkami??? —

Wyszydzanie zaś kogoś publicznie ze złych przymiotów chociażby te były i najgorsze, jak niemniéj wszystkie kłótnie w tym czasie, skutkiem są albo ograniczonéj bardzo głowy, albo złego serca. Do téj więc klassy ludzi policzam i autora artykułu.

Gdy zaś nieznam nowożeńca — niestaję też w jego obronie. Moją jedyną myślą i celem jest przekonanie autora, że się sam kompromituje umieszczeniem podobnego artykułu w gazecie, i daje do poznania, jak dalece ma zepsute serce. Bo któryż człowiek czujący gruntownie znaczenie tych parę pięknych słów: »Kochaj bliźniego jak siebie samego« mógłby się zdobyć na taki koncept. Tą tylko chęcią, więcéj niczém, powodowany, skreśliłem tę małą dla autora naukę: aby na przyszłość był trochę ostrożniejszym; przyrzekam przytém, że już więcéj nie będę trudzić autora odpisywaniem.

✽

## OBWIESZCZENIE.

Do oświetlenia ulic i dla innych kommunalnych celów potrzeba będzie na czas od 1. Września r. b. aż do ostatniego dnia Grudnia r. 1847. 300 do 350 cetnarów rafinowanego oleju, którego dostawa najmniej żądającemu poruczoną być ma.

Tym końcem wyznaczony został termin licytacyjny na dzień 7. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 11stéj przed Sekretarzem miejskim Zehe na Ratuszu, w którym każdy z licytujących obowiązany jest złożyć kaucyą 200 Talarów w gotowiznie lub papierach rządowych z przynależnymi kuponami.

Warunki w naszéj Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 30. Czerwca 1846.

Magistrat.

## SPRZEDAŻ PUBLICZNA

końcem podziału.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Kucharki część II. w pow. Pleszewskim, oszacowane na 6607 Tal. 27 sgr. 2 fen. mają być dnia 9. Lutego 1847. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego. Niewiadome z pobytu rodzeństwo Węgierscy, Kamilla Kornelia i Antoni Juliusz, na których tytuł possessyi w księdze hipotecznéj także uregulowanym jest, tudzież następujący z pobytu niewiadomi pretendenci realni, jako to:

a. sukcessorowie Jakóba Osińskiego, a mianowicie:
1) Kunigunda owdowiała Osińska z domu Karwosiecka,
2) Balbina z Osińskich owdowiała Bereźnicka,
3) Józefa z Osińskich owdowiała Wyrzykowska,
4) Maryanna i Mateusz małżonkowie Osińscy,
5) Tekla Osińska,
6) Ludowika owdowiała Podlecka,
7) Julian Chmielecki, i
8) Erazm Osiński; i

b. wdowa Balbina Bereźnicka i rodzeństwo Stanisław i Felicyan Bereźniccy,

zapozywają się niniejszém publicznie.

## SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Środzie.

Grunt młynarski w Jankowie pod Nr. 15. położony, do Benjamina i Beaty małżonków Szulc należący, składający się z domu mieszkalnego i z domu, który dopiero budowanym zostaje, kilkoro budynkow gospodarczych, 124 morgów miary Magdeburskiéj roli ornéj, przeszło 50 morgów pastwiska, łąk około 14 mórg, młyna wodnego o dwóch gankach wraz z utensyliami i z jednego stawu młyńskiego, z którego wartość dochodu z młyna samego oszacowana na 17,125 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 28. Grudnia 1846.

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka wdowa Karolina Tewczewska zapozywa się niniejszém publicznie.

## SPROSTOWANIE.

W ostatnim ustępie ogłoszenia naszego z dnia 6. m. b. w gazecie dzisiejszéj Nr. 166. zamieszczonego, wyrażono

iż termin do uprzątnienia przeszkód, na którychby się przyzwolenie i zaintabulowanie listów zastawnych zahaczało, z terminem Bożego Narodzenia 1846 upływa.

Wyrażenie terminu tego polega na omyłce i ma być „Bożego Narodzenia 1847.“ co się dla zajść mogących nieporozumień, niniejszém ogłasza. Poznań, dnia 20. Lipca 1846.

Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.

Zatwierdzona przez władze wyższe instrukcya kassowa z dnia 18. Listopada 1844. stanowi w §. 72., że każdy prezentant kuponów obowiązany jest podać podpisaną przez siebie specyfikacyą tychże podług numerów, dóbr, wartości i terminu płatności, i tylko wtym razie dozwolony jest wyjątek, skoro prezentant składa jeden tylko kupon, na który to przypadek znajdują się w kassie naszéj gotowe do wypełnienia formularze.

Ponieważ przeciw temu przepisowi często chybiano, zwracamy przeto uwagę na niego z nadmienieniem, iż nadsyłane odtąd kupony bez specyfikacyi zwracane będą na koszt i ryzyko przesyłającego lub prezentanta bez zrealizowania ich.

Poznań, dnia 10. Lipca 1846.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

## Aukcja wina węgierskiego.

W piątek dnia 24. Lipca z południa od godziny 3ciéj ma w sklepie składowym Król. budynku regencyjnego w podworzu po prawéj stronie 10. beczek dobrego prawdziwego wina węgierskiego być publicznie przedanym beczkami za gotową zaraz zapłatą.

Anschütz, kapitan i Król. aukcyonator.

## OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu Ziemsko-miejskiego będę na dniu 29. Lipca r. b przed południem o godzinie 11stéj w dworze w Brodach powiatu Bukowskiego 80 sztuk sosien na budowlę, 3 konie wierzchowe, i 2 roczne źrebaki za gotową zaraz zapłatą w pruskim kurancie najwięcéj dającemu publicznie sprzedawał, co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje. — Grodzisk, dnia 9. Lipca 1846.

Kilian, Król. Kommissarz aukcyjny.

## *PUBLICANDUM.*

Z polecenia tutejszego Król. Sądu Ziemsko-miejskiego mam w terminie dnia 5. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 11stéj w boru Mchowskim 54 sążni drzewa publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową gotową zapłatę w kurancie pruskim sprzedać.

Szrem, dnia 2. Lipca 1846.

Glogier, Kommissarz aukcyjny.

## LOTERYA.

Losy do drugiéj klassy 94téj loteryi są do nabycia u Fr. Bielefelda.

## Papier na muchy

u Schmidta i Müllera Nowa ulica Nr. 4.

W kamienicy Powelskiéj pod liczbą 65. (stary rynek) do wynajęcia od St. Michała r. b. jest kram z lokalami tylnemi, niemniéj całe drugie piętro na przodku.

Nowy dobry fortepian stoi tanio do sprzedania na placu Wilhelm. pod Nr. 16. na drugiém piętrze po lewéj ręce.

*Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.*

| Dzień. | Stan termometru najniższy | Stan termometru najwyż. | Stan barometru. | Wiatr. |
|---|---|---|---|---|
| 12. Lipca | + 10,3° | + 15,4° | 28″ 0, 0‴ | Zachodni. |
| 13. » | + 10,8° | + 15,0° | 27″ 11, 4‴ | dito |
| 14. » | + 12,0° | + 20,2° | 27″ 11, 3‴ | Południ. z. |
| 15. » | + 14,5° | + 21,3° | 27″ 9, 1‴ | Północn. z. |
| 16. » | + 13,2° | + 18,4° | 27″ 8, 10‴ | Zachodni. |
| 17. » | + 13,3° | + 23,0° | 27″ 7, 0‴ | Południ. w. |
| 18. » | + 13,8° | + 15,8° | 27″ 6, 0‴ | Północn. z. |

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 17. Lipca 1846. | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizną |
|---|---|---|---|
| Obligi długu skarbowego .. | $3\frac{1}{2}$ | $96\frac{3}{8}$ | $95\frac{7}{8}$ |
| Obligi premiów handlu morsk. | — | $88\frac{3}{8}$ | — |
| Obligi Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | 95 | — |
| Obligi miasta Berlina .... | $3\frac{1}{2}$ | $97\frac{1}{2}$ | 97 |
| Listy zastawne Pruss. Zachod. | $3\frac{1}{2}$ | $94\frac{1}{12}$ | $94\frac{5}{12}$ |
| » » W. X. Poznańsk. | 4 | $103\frac{1}{2}$ | 103 |
| » » dito | $3\frac{1}{2}$ | $93\frac{1}{2}$ | — |
| » » Pruss. Wschod. | $3\frac{1}{2}$ | — | $96\frac{3}{8}$ |
| » » Pomorskie ... | $3\frac{1}{2}$ | — | $97\frac{1}{4}$ |
| » » March. Elek. i N. | $3\frac{1}{2}$ | $98\frac{3}{8}$ | $97\frac{7}{8}$ |
| » » Szląskie .... | $3\frac{1}{2}$ | $98\frac{1}{2}$ | — |
| dito od rządu garantowane | $3\frac{1}{2}$ | — | $95\frac{3}{8}$ |
| Frydrychsdory ........ | — | $13\frac{7}{12}$ | $13\frac{1}{12}$ |
| Inne monety złote po 5 tal. . | — | $11\frac{5}{6}$ | $11\frac{1}{3}$ |
| Disconto ........... | — | $4\frac{1}{2}$ | $5\frac{1}{2}$ |
| **Akcje** | | | |
| Obligi Potsd.-Magdeburskiéj . | 4 | $100\frac{1}{2}$ | — |
| dito obligi Lit. A. ...... | 4 | $96\frac{3}{4}$ | — |
| Drogi żel. Magd.-Lipskiéj .. | — | — | — |
| Obligi upierw. Magd.-Lipskie . | 4 | — | — |
| Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj . | — | 115 | — |
| Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie | 4 | $97\frac{3}{8}$ | $96\frac{7}{8}$ |
| Drogi żel. Dyssel. Elberfeld. | — | $112\frac{1}{2}$ | — |
| Obligi upierw. Dyssel.-Elberf. | 4 | 96 | — |
| Drogi żel. Reńskiéj ...... | — | $93\frac{1}{2}$ | — |
| Obligi upierw. Reńskie .... | 4 | $96\frac{3}{4}$ | — |
| Drogi od rządu garantowane. | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| Drogi żel. Górno-Szląskiéj . . | 4 | 111 | — |
| Obligi upierw. Górno-Szląsk. | 4 | — | — |
| » » dito *Lit. B.* . . | — | 102 | — |
| » » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.* | — | $115\frac{1}{4}$ | $114\frac{1}{4}$ |
| » » Magdeb.-Halberst | 4 | — | — |
| Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib. | 4 | — | — |
| Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr. | 4 | — | — |
| Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj ... | 5 | — | — |
| Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . . | 4 | 96 | — |
| Obligi upierw. Dolno Szląskiéj | 4 | — | $96\frac{1}{2}$ |
| Drogi żel. Wilhelma (C.-O.) | 4 | — | — |

| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dnia 17. Lipca. 1846. r. od Tal. | od sgr. | od fen. | do Tal. | do sgr. | do fen |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy szefel .... | 2 | 15 | 7 | 2 | 20 | -- |
| Żyta . dt. ....... | 1 | 25 | 7 | 1 | 27 | 9 |
| Jęczmienia dt. ...... | 1 | 10 | — | 1 | 14 | 5 |
| Owsa . dt. ....... | 1 | 3 | 4 | 1 | 7 | 9 |
| Tatarki dt ....... | 1 | 21 | 1 | 1 | 23 | 4 |
| Grochu . dt. ...... | 2 | 2 | 6 | 2 | 6 | 8 |
| Ziemniaków dt. ..... | — | 20 | — | — | 22 | 3 |
| Siana cetnar ...... | — | 17 | 6 | — | 22 | 6 |
| Słomy kopa ...... | 9 | 10 | — | 10 | — | — |
| Masła garniec ..... | 1 | 17 | 6 | 1 | 22 | 6 |